WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 18 (183)

CZWARTEK 20 stycznia 1949 roku

Wsch. sł. 7.34, zach. 16.01

Przed wielkim egzaminem

Nowy etap pracy na wsi

Zjazd pracowników administracji rolniczej we Wrocławiu

Rok 1949 będzie wielką bitwą rolnictwa o zwiększoną wydajność w porównaniu z rokiem ubiegłym, o postęp mechanizacji i racjonalizacji prac rolnictwa i o podniesienie hodowli. Jednocześnie będzie on egzaminem stwierdzającym, czy rolnictwo polskie nadąży za rozwojem przemysłu i czy spełni zadania, jakie nakłada na nie plan sześcioletni.

Wykonanie planów produkcyjnych w roku 1949 zależy w dużym stopniu od pracy aparatu fachowego, pracującego w terenie, który musi czuwać nad stworzeniem planów regionalnych i nad ich realizacją, otoczyć opieką ośrodki maszynowe, dopilnować rozprowadzenia kredytów, nawozów sztucznych, zbóż selekcyjnych, zaopiekować się powstającymi spółdzielniami produkcyjnymi oraz podnosić hodowlę Dlatego terenowi pracownicy fachowi rolnictwa muszą dokładnie znać wytyczne plany, rozumieć je i przenieść do pracy w powiecie, gminie i gromadzie.

Tak określił zadania ogólnokrajowego zjazdu administracji rolniczej wicemin. rol. i ref. rol. — **Stanisław Tkaczow.**

Po zagajeniu zjazdu przez wicemin. Tkaczowa, przemawiał dyr. departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa — **Pol, który zanalizował wytyczne planu gospodarczego na rok 1949, jako bazy wyjściowej dla realizacji zamierzeń planu sześcioletniego.**

(Dokończenie na str. 2)

Handel zagraniczny Polski

W szeregu innych elementów naszego życia gospodarczego, miarą odrodzenia gospodarczego Polski powojennej, pomyślnego zabliźnienia jej ran, zadanych przez wojnę i okupację — jest wydatny wzrost obrotów towarowych z zagranicą. W roku 1948 przekroczyły one poziom przedwojenny o 15 przeszło procent.

Najpoważniejszym partnerem w handlu z Polską jest Związek Radziecki. Fakt ten wynika zarówno z położenia geograficznego, jak i świetnie rozwijającego się potencjału ekonomicznego ZSRR, jak wreszcie — ze wspólnoty interesów obu państw na terenie międzynarodowym. Nowa Polska, Polska demokracji ludowej, nie popełnia błędów Polski sanacyjnej, kiedy ówczesne rządy celowo i świadomie, podsycane nienawiścią klasową, z krzywdą dla własnego kraju, sabotowały jakąkolwiek łączność gospodarczą ze Związkiem Radzieckim.

Obecnie obroty handlowe z ZSRR stale wzrastają. Rozsadziły one znacznie ramy traktatu handlowego, zawartego w styczniu r. ub, który na rok 1948 przewidywał wysokość obrotów na 170 milionów dolarów, a w roku bieżącym na 200 milionów. W praktyce jednak obroty wyniosły w roku ubiegłym 225 milionów dolarów, a w roku bieżącym wyniosą ok. 270 milionów. W związku z tym zaszła potrzeba zawarcia dodatkowego protokółu o wzajemnych dostawach towarowych. Protokół ten zwiększa wzajemne dostawy w roku 1949. o 35 procent.

Polska otrzymuje ze Związku Radzieckiego takie cenne dla jej przemysłu surowce jak: bawełnę, rudy żelazne, manganowe i chromowe, produkty naftowe, dalej — artykuły chemiczne oraz wyposażenie i sprzęt techniczny, a więc samoloty, samochody, traktory, urządzenia radiowe i kinematograficzne i t. d.

Eksport Polski do Związku Radzieckiego — obejmuje między innymi węgiel i koks, tabor kolejowy, wyroby hutnicze i włókiennicze, cukier — t. j. przede wszystkim produkty gotowe. Eksport zaś produktów gotowych sprzyja, jak wiadomo, rozwojowi gospodarczemu naszego kraju.

Podnieść przy tym należy, że podane cyfry obrotów polsko-radzieckich nie obejmują dostaw inwestycyjnych, jakie Polska otrzymuje ze Związku Radzieckiego w ramach umowy kredytowej z 26 stycznia 1948 r.

Poza Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej z Czechosłowacją na czele, Polska prowadzi ożywioną wymianę handlową z szeregiem państw świata kapitalistycznego. Zadaje to kłam propagandzie wrogich nam czynników o istnieniu jakiejś mitycznej zasłony handlowej, jaka miałaby dzielić państwa środkowej i wschodniej Europy od reszty świata. Punkt ciężkości tkwi jedynie w tym, że Polska przy zawiązywaniu stosunków gospodarczych z innymi państwami nie zgodzi się nigdy na uszczuplenie w jakikolwiek sposób swych praw suwerennych ograniczenia swej niezależności politycznej czy ekonomicznej, jak to zdarzyło się z państwami Europy zachodniej wciągniętymi do osławionego „planu Marshalla".

Polska utrzymuje więc ożywioną wymianę handlową ze Szwecją. dokąd wysyła głównie węgiel, a w zamian dostaje rudy żelazne. W ostatnich tygodniach zawarła dwa nowe traktaty handlowe: z Argentyną oraz Wielką Brytanią. Istotne znaczenie posiada zwłaszcza traktat angielski. Na podstawie tego układu w ciągu najbliższych 5 lat dostaniemy szereg surowców jak: wełnę ropę naftową. kauczuk, manillę, cynę, nikiel. a ponadto różnorodne dobra inwestycyjne. W zamian będziemy wysyłali artykuły rolniczo-spożywczo-hodowlane, ilość których jest uzależniona od postępów naszej gospodarki rolnej.

Poza wyżej wymienionymi państwami. Polska prowadzi handel również z innymi krajami świata kapitalistycznego Dajemy w ten sposób wyraz swej dobrej woli w dziedzinie współżycia międzynarodowego, czego np. nie można powiedzieć o Stanach Zjednoczonych Ameryki, które stosują względem „niemiłych" sobie krajów różnorodne szykany i ograniczenia, uważając dyskryminację za godziwy środek w sferze gospodarczych stosunków międzynarodowych.

J. W.

BEZSILNOŚĆ RADY BEZPIECZEŃSTWA

wobec problemu indonezyjskiego

Rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa sprawa Indonezji **utknęła w ostatnich dniach na martwym punkcie.** Największą przeszkodą w powzięciu jakiejkolwiek decyzji jest stanowisko państw kolonialnych, które obawiają się, że przyznanie Radzie zbyt wielkich uprawnień w podejmowaniu decyzji stworzy „niebezpieczny precedens" dla wszystkich spraw kolonialnych, jakie w przyszłości mogą się znaleźć na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Opór państw kolonialnych sprawił, że **10-dniowa dyskusja w łonie Rady nie doprowadziła dotychczas do żadnych skutecznych wyników.**

Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przemawiali delegaci Indonezji i Holandii.

Delegat Indonezji podkreślił, że projekt holenderski utworzenia „tymczasowego federalnego rządu Indonezji" jest równoznaczny z ostatecznym usankcjonowaniem napaści holenderskiej i nie stwarza podstaw do rozwiązania indonezyjskiego problemu.

Dzieła nieśmiertelnego Lenina

w stukilkudziesięciu językach świata

W związku ze zbliżającą się rocznicą zgonu Lenina, wzrasta z każdym dniem napływ publiczności do Mauzoleum im. Lenina i Muzeum Centralnego im. Lenina.

Szczególna frekwencja panuje w jednej z sal muzealnych, noszącej nazwę „Leniniana". W sali tej zgromadzono wydane we wszystkich częściach kuli ziemskiej prace Włodzimierza Lenina i wielkiego kontynuatora jego dzieła — Józefa Stalina.

Dzieła Lenina i Stalina wydrukowano w 218 miastach radzieckich oraz w 248 miastach za granicą. Łączny nakład dzieł klasyków marksizmu - leninizmu, wydanych w Związku Radzieckim w ciągu 31 lat, osiągnął 754 miliony egzemplarzy, w tym 174 miliony dzieł Lenina.

W sali zebrano pieczołowicie również dzieła Lenina, **wydana za granicą w 118 językach świata.** Szczególne zainteresowanie budzi 5 tomów dzieł Lenina w języku chińskim, przesłanych w darze od żołnierzy chińskiej armii ludowej.

Bez interwencji zagranicznej w Chinach

może być osiągnięte porozumienie pokojowe

Związek Radziecki odmawia pośrednictwa między rządem Kuomintangu a armią ludową

Agencja Tass donosi z Nankinu, powołując się na doniesienia prasy, iż rząd chiński zwrócił się do Anglii, USA, ZSRR i Francji z prośbą o pośrednictwo w pertraktacjach pokojowych między rządem chińskim a komunistyczną partią Chin. W Nankinie utrzymuje się, że rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych odrzuciły prośbę rządu chińskiego w sprawie pośrednictwa.

Dnia 8 stycznia ministerstwo spraw zagranicznych Chin skierowało do ambasady ZSRR w Chinach memorandum zawierające prośbę rządu chińskiego do rządu radzieckiego o wzięcie na siebie misji pośrednika w rokowaniach pokojowych między rządem chińskim a chińską partią komunistyczną.

Jak zakomunikowano ambasadorowi radzieckiemu, rząd chiński skierował taką samą propozycję do rządów: USA, Anglii i Francji.

17 stycznia wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. WYSZYNSKI przyjął ambasadora Chin w ZSRR Fu-Bin-Czana i wręczył mu odpowiedź rządu radzieckiego, w której stwierdza się, że rząd radziecki, hołdując stale zasadzie niewtrącania się do spraw wewnętrznych [illegible] państw, nie uważa za celowe wzięcie na siebie pośrednictwa, o którym była mowa we wspomnianym memorandum. W odpowiedzi rządu radzieckiego podkreśla się, że odbudowa jednolitych Chin w charakterze demokratycznego i pokojowego państwa jest sprawą samego narodu chińskiego i że jedność ta może być osiągnięta przede wszystkim na drodze bezpośrednich rozmów stron, bez interwencji zagranicznej, siłami wewnętrznymi Chin.

* * *

Zajęcie Peng-Pu przez oddziały chińskiej armii ludowej zlikwidowało wszelki opór wojsk Kuomintangu wzdłuż rzeki Huai, które zmuszone były się wycofać na linię Yang-Tse-Kiangu. Sytuacja strategiczna nad rzeką Yang-Tse-Kiang kształtuje się również niepomyślnie dla wojsk Czang-Kai-Szeka. Świadczy o tym m in. wzmożona ewakuacja urzędów i instytucji rządowych z Nankinu. W poniedziałek rozpoczęła się ewakuacja ministerstwa obrony narodowej do Heng-Yang, położonego o 500 mil na południowy zachód od Nankinu. W kołach półoficjalnych podkreślają, że na tymczasową stolicę Czang-Kai-Szeka upatrzone zostało Fuczou, oddalone o 400 mil na południe od Nankinu. W kołach tych stwierdza się jednocześnie, że Czang-Kai-Szek musiał zrezygnować z przeniesienia stolicy do Kantonu z uwagi na wrogi stosunek mieszkańców tego miasta oraz dobrze zorganizowaną na tych terenach partyzantkę.

* * *

Jak donosi agencja Reutera, powołując się na dobrze poinformowane koła dyplomatyczne, minister Bevin zawiadomił ambasadora chińskiego w Londynie, że Wielka Brytania odmawia mediacji między rządem Kuomintangu a dowództwem armii ludowej. Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone odmówiły już mediacji w Chinach w ub. tygodniu.

Papen znowu na widowni

Przed niemieckim denazyfikacyjnym sądem apelacyjnym rozpoczęła się we wtorek rozprawa przeciwko b. wicekanclerzowi III Rzeszy Papenowi.

Niemiecki sąd denazyfikacyjny skazał w ubiegłym roku Papena na karę 8 lat więzienia i utratę całego majątku. Przeciwko tej decyzji Papen złożył apelację.

W czasie przesłuchania Papen „potępił" Hitlera jako największego zbrodniarza wojennego, równocześnie jednak przyznał, że nie sprzeciwiał się jego dyktaturze, ponieważ uważał **argumenty Hitlera za słuszne,**

Proces działaczy komunistycznych w USA

godzi w prawa obywatelskie 140 milionów Amerykanów

Pierwszy dzień procesu 12 przywódców komunistycznej partii USA rozpoczął się w atmosferze histerii antykomunistycznej, podsycanej przez reakcyjną prasę amerykańską i zarządzeniami władz policyjnych, które zmobilizowały 400 policjantów i detektywów dla ochrony gmachu sądu „zapobieżenia demonstracjom".

Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący sądu federalnego Medina odrzucił wnioski obrony, która domagała się odroczenia procesu o 90 dni, m. in. z uwagi na chorobę przewodniczącego partii Fostera i niemożność należytego przygotowania obrony oraz zbadania szczegółów aktu oskarżenia.

Nie jest wykluczone, że prokurator Mc Gohey zażąda wyłączenia z procesu sprawy przewodniczącego partii komunistycznej Fostera, któremu stan zdrowia nie pozwala na wzięcie udziału w rozprawie.

W kołach obserwatorów podkreśla się, iż proces przywódców partii komunistycznej nie będzie miał nic wspólnego z bezstronnym przewodem sądowym.

Wielka ława przysięgłych, jak to udowodniła obrona, **składa się wyłącznie z przedstawicieli bogatej burżuazji nowojorskiej z całkowitym pominięciem przedstawicieli robotników, kół postępowych oraz mniejszości narodowościowych i rasowych.** Przewodniczący sądu Medina znany jest ze swego wrogiego stosunku do komunizmu. Departament Sprawiedliwości powołał na świadków w procesie wszystkich **renegatów, którzy w ciągu ostatnich 30 lat zdradzili komunistyczną partię USA.** Jednym z głównych świadków oskarżenia ma być prokurator policyjny, którego nazwiska nie podano.

Sekretarz generalny komunistycznej partii USA Eugene Dennis opublikował w imieniu własnym oraz pozostałych 11 oskarżonych oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: „Formalnie proces wymierzony jest przeciwko 12 przywódcom komunistycznym. Faktycznie jednak proces ten godzi w prawa obywatelskie 140 milionów Amerykanów. Wytoczenie procesu partii politycznej nie za jej czyny bynajmniej, lecz za głoszoną doktrynę, jest samo przez się ciężkim ciosem dla konstytucyjnych praw obywateli USA. Jesteśmy bowiem oskarżeni nie o jakieś nielegalne czyny, lecz o „szerzenie i nauczanie" zasad marksistowskiego socjalizmu.

Proces przywódców komunistycznych USA można porównać jedynie z pożarem Reichstagu, ze sprawą Dreyfusa oraz ze sprawą Sacco i Vanzetti.

Narody całego świata patrzeć będą na ten proces jako na nowy rozdział w walce sił demokratycznych przeciwko zdesperowanej reakcji. Miliony ludzi w naszym kraju i na całym świecie, niezależnie od swych poglądów politycznych, będą nas popierać w tej wielkiej walce. Stajemy przed sądem historii pełni wiary w naszą słuszność".

Co ma robić w Niemczech Zachodnich

„wojskowy urząd bezpieczeństwa"?

W Berlinie ogłoszono komunikat o utworzeniu tzw. „wojskowego urzędu bezpieczeństwa", zgodnie z uchwałami londyńskimi trzech mocarstw zachodnich.

W kołach dziennikarskich Berlina przypomina się, że wspomniany wyżej urząd formalnie otrzymał polecenie czuwania nad demilitaryzacją Niemiec. Nikt jednak nie przywiązuje żadnej wagi do gołosłownych komunikatów, podkreślających, że „urząd wojskowy" ma przeprowadzić demilitaryzację Niemiec. Komunikaty te zostały bowiem ogłoszone w momencie, gdy **władze anglosaskie zacieśniają coraz bardziej swą współpracę z przemysłowcami amerykańskimi, angielskimi i niemieckimi, dążącymi do odbudowy niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.** Nie ulega wątpliwości, że deklaracje o demilitaryzacji mają przesłonić działalność trustów stalowych w Niemczech Zachodnich.

„Taegliche Rundschau" zaznacza, że „urząd wojskowy" będzie ośrodkiem działania dywersantów i szpiegów, który zasięgiem swym ma objąć całe Niemcy.

W Tokio powstało Towarzystwo Przyjaźni Japońsko-Radzieckiej

Jak donosi prasa japońska, w Tokio odbyło się inauguracyjne posiedzenie Towarzystwo Przyjaźni Japońsko - Radzieckiej. Wśród założycieli Towarzystwa znajduje się wielu uczonych. Towarzystwo wydało do narodu odezwę, nawołującą do pogłębiania przyjaźni między Japonią a Związkiem Radzieckim.

Krwawe zajścia w Afryce

Jak podaje z Johannesburga agencja France Presse, w mieście Pietermaritzburg, leżącym 70 km od Durbanu, doszło do zajść pomiędzy ludnością murzyńską i hinduską. 35 osób odniosło rany.

Związek Robotników Rolnych walczy z wyzyskiem na wsi

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. i Rob. Rolnych R. P. z udziałem przewodniczących i sekretarzy okręgowych zarządów związku przedyskutowano plan pracy na rok bieżący.

Usprawnienie zapoczątkowanego w roku ubiegłym współzawodnictwa pracy w rolnictwie jest jednym z zasadniczych zadań planu na rok 1949. Współzawodnictwo mimo, że dało w roku ubiegłym znaczne rezultaty, posiadało wiele niedociągnięć i wad, szczególnie natury organizacyjnej. Dlatego też w roku bież. Związek dążyć będzie do usprawnienia współzawodnictwa, **jako ruchu zespołowego i ciągłego, mającego na celu nie tylko zwiększenie zarobków, ale i społeczne wyrobienie robotnika rolnego.**

Głównym zadaniem, które postawił sobie Związek na odcinku organizacyjnym, jest akcja werbunkowa nowych członków. Według planu liczba członków do końca br. powinna wzrosnąć z 200 tys. do 250 tys. osób.

Akcja werbunkowa obejmie przede wszystkim **robotników, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach. Robotnicy ci są często, szczególnie przez bogaczy wiejskich, źle traktowani i wyzyskiwani. Przy Zarządzie Głównym utworzony będzie specjalny referat dla spraw robotników, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach.**

Również poważne zadania postawił sobie Związek na odcinku prac kulturalno - oświatowych. Plan na rok bież. przewiduje zorganizowanie 820 nowych świetlic, 400 kół samokształceniowych, 90 orkiestr oraz 820 zespołów artystycznych.

W roku bież. duży nacisk położony zostanie na bezpieczeństwo i higienę pracy. Na specjalnych kursach przeszkoleni zostaną referenci do spraw bezpieczeństwa i higieny.

Nowe prowokacyjne oszczerstwo

imperialistów amerykańskich

Dziennik „Krasnyj Flot" opublikował wiadomość, zatytułowaną „Podwodne manewry seulskich prowokatorów".

Dziennik stwierdza, że przed kilkoma dniami przedstawiciel rządu marionetkowego południowej Korei zawiadomił korespondenta agencji United Press, iż u brzegów wyspy Czedziu pojawiły się rzekomo „rosyjskie łodzie podwodne". Agencja United Press, łasa na sensacje, pośpieszyła z podaniem tej kłamliwej wiadomości przez radio tokijskie.

Dla jakiego celu — pyta „Krasnyj Flot" — posłużyło to haniebne kłamstwo seulskim prowokatorom? Odpowiedź na to pytanie jest nietrudna: w oświadczeniu koreańskiego rządu marionetkowego stwierdza się bowiem, iż stan wojenny, wprowadzony na wyspie Czedziu dwa miesiące temu, był odwołany, lecz w związku z pojawieniem się „rosyjskich łodzi podwodnych" wejdzie ponownie w życie. Oto dlaczego prowokatorzy z Seulu wymyślili wiadomość o łodziach podwodnych.

Marionetki seulskie czynią nadludzkie wysiłki, by ukryć przed światową opinią publiczną, przed gniewem swego narodu, antydemokratyczny i antyludowy charakter swego panowania. Uciekają się do kłamstw i oszczerstw, przy czym nie gardzą jawną prowokacją. Jednakże oszczerstwa o „rosyjskich łodziach podwodnych" nie wprowadzą w błąd światowej opinii publicznej i nie ukryją prawdziwej sytuacji, panującej w Kore. południowej.

Zgon konstruktora broni gen. W. Diegtiarowa

Komitet Centralny WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR opublikowały komunikat, w którym z głębokim smutkiem donoszą o zgonie wybitnego konstruktora broni, deputowanego Rady Najwyższej ZSRR i bohatera pracy socjalistycznej — generała Wasylego Diegtiarowa.

W celu uwiecznienia pamięci Diegtiarowa, Rada Ministrów postanowiła wznieść mu pomnik w mieście Kowrowie, nazwać jego imieniem zakłady nr 2 ministerstwa przemysłu zbrojeniowego i ustalić 11 stypendiów jego imienia w wyższych uczelniach technicznych. Pogrzeb Diegtiarowa odbędzie się na koszt państwa.

Nowy etap pracy na wsi

(Dokończenie ze str. 1)

Przeprowadziwszy ocenę powojennego rozwoju rolnictwa, mówca podkreślił, że większe tempo rozwoju można osiągnąć tylko przez zastosowanie gospodarki zespołowej na wsi, która w przyszłości stanie się pomocą dla chłopów w ich pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce. Ilość spółdzielni produkcyjnych, która w tym roku wyniesie około 1 proc. ogólnej ilości gromad w Polsce, z roku na rok będzie się zwiększać i pracownicy administracji rolnej muszą dbać o ich rozwój.

Dalsza opieka nad rozwojem i podniesieniem indywidualnych gospodarstw chłopskich jest również zadaniem fachowych pracowników rolnictwa w terenie.

Dużo miejsca poświęcił dyr. Pol zagadnieniu **walki klasowej na wsi, wskazując na klasowy charakter pomocy Państwa dla wsi.** Aparat fachowy rolnictwa w walce o sprawiedliwość na wsi musi wziąć najaktywniejszy udział. **Będzie on polegał na:** pomocy instrukcyjnej dla mało- i średniorolnych, sprawiedliwym przeprowadzeniu regulacji gospodarstw, dopilnowaniu sprawiedliwego rozdziału pomocy państwowej i opiece nad ośrodkami maszynowymi.

W zakończeniu dyr. Pol omówił wytyczne planu sześcioletniego, postawione na Kongresie Zjednoczenia wym przez ministra Minca, podkreślając, **że jest to plan budowy podstaw socjalizmu na wsi.**

Inż. Pająk — dyr. departamentu produkcji rolnej, omówił szczegółowo zagadnienia produkcji rolnej w Polsce — wyniki, osiągnięte w roku ubiegłym i zamierzenia na rok przyszły.

Rolę kontraktowania produkcji w gospodarstwie omówił inż. Łukomski.

Po referatach zjazd wyłonił 5 komisji: organizacji pracy terenowej, nawozowo - nasienną i upraw przemysłowych, produkcji pasz, ogrodniczo - zielarską i mechanizacji rolnictwa.

Wyniki prac komisji omówione zostaną w następnym dniu zjazdu.

Otwarcie Teatru Kameralnego

w Warszawie

17 bm., w czwartą rocznicę oswobodzenia Warszawy, nastąpiło otwarcie Teatru Kameralnego, będącego filią Państwowego Teatru Polskiego.

Na inaugurację nowej sceny wystawiono doskonałą sztukę pisarza radzieckiego Eugeniusza Pietrowa „Wyspa pokoju".

Pierwsze przedstawienie przeznaczone było dla robotników i inżynierów, którzy budowali teatr oraz dla pracowników Zarządu Związku Inwalidów, jako gospodarzy budynku.

18 bm. odbyła się premiera dla przedstawicieli Sejmu, Rządu, partii politycznych związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na przedstawienie przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, ambasador ZSRR Lebiediew i inni.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W drodze z Anglii do Islandii rozbiła się w Szkocji amerykańska superforteca typu „B-29". Wszystkie osoby, znajdujące się w samolocie, zginęły.

● Wytwórnia nr 1 Zakładów Przemysłu Azotowego uruchomiła ostatnio produkcję saletry potasowej.

● Ministerstwo Żeglugi wyraziło zgodę na wybudowanie przez Zjednoczenie Stoczni Polskich dla armatorów albańskich dwóch motorowców drobnicowych o nośności 650 DWT każdy.

● We wtorek rano przybył do Pragi na zaproszenie czechosłowackiego min. poczt i telegrafu Neumana — min. Szymanowski.

● W związku z decyzją rządu francuskiego odnośnie przerwania importu koksu belgijskiego, Belgia postanowiła wstrzymać dostawy do Francji gazu świetlnego.

● Polskie organizacje wychodźcze we Francji protestują w dalszym ciągu przeciwko odbudowie militaryzmu niemieckiego.

Nowe 500-złotowe banknoty

zostaną wprowadzone do obiegu 20 stycznia rb.

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 20 stycznia 1949 r. nowe bilety bankowe 500-złotowe III-ej emisji z datą 15 lipca 1947 r. podpisane przez prezesa, naczelnego dyrektora i skarbnika.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym z odcieniem jasno - kremowym i zawierającym znak wodny w postaci ciemnej linii łamanej, tworzącej sześcioboczne figury geometryczne.

Wymiar nowego biletu 500-złotowego wynosi 176x94 mm. Całość utrzymana jest w kolorze czarnoniebieskim, brązowym i zielonkawym.

Środek rysunku strony przedniej przedstawia kobietę trzymającą w lewej ręce wiosło, a w prawej kotwicę. Po stronie odwrotnej rysunek przedstawia morski port handlowy z wagonami i żurawiem na pierwszym planie.

Oznaczenie serii i numeracji wykonano w kolorze czerwonym.

Jednocześnie Narodowy Bank Polski zaznacza, **że znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 500-złotowe emisji 1946 r. są nadal prawnym środkiem płatniczym i obiegać będą na równi z biletami nowej emisji.**

Pomoc dla biednych dzieci z USA

Żona prezydenta Argentyny, senora Ewa Peron, która jest przewodniczącą komitetu argentyńskiego pomocy dzieciom, urządziła złośliwy „kawał" Stanom Zjednoczonym. Pani Peron, mianowicie wysłała do Waszyngtonu „komplety ubraniowe dla 600 biednych dzieci amerykańskich". Towarzystwo pomocy dzieciom w Waszyngtonie, dla którego ten podarunek jest wysoce kompromitujący, wyraziło „zdziwienie i zaskoczenie" jakkolwiek przyznało, że w swoim czasie zwróciło się do urzędników ambasady argentyńskiej z prośbą o „indywidualne skromne datki".

Tak więc kraj, który wydaje miliardy na czołgi i samoloty dla faszystów z Chin i Grecji, zbiera datki na własne biedne dzieci. **(BS)**

Kronika polityczna

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Władysław Kowalski przyjął w dniu 18 bm. ambasadora Włoch w Warszawie p. de Astis.

Jan Grubecki
prezes Klubu Poselskiego SL

W dwa lata po zwycięskich wyborach

Zwycięska wojna narodowo-wyzwoleńcza prowadzona przeciwko faszystowsko-hitlerowskim okupantom przez wszystkie postępowe siły narodu polskiego — a w pierwszym rzędzie przez masy pracujące przy przodującej roli najlepszych synów klasy robotniczej — prowadzona w sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyniosła Polsce niepodległość polityczną, a narodowi wyzwolenie społeczne.

WRÓG wewnętrzny: rodzime wstecznictwo, zdecydowane za wszelką cenę bronić swych uprzywilejowanych pozycji i wróg zewnętrzny, przejmujący po hitleryźmie polityczny spadek: anglo-amerykański imperializm, wytoczyli władzy ludowej i przeprowadzanym reformom ustrojowym — śmiertelną, bratobójczą walkę.

Rachuby na pierwszy etap tej walki, **obliczone na wywołanie wojny domowej** przez wkraczające do kraju oddziały Andersa — i obce wojska na sposób grecki — **załamały się** w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, która wyznaczyła miejsce spotkania daleko na zachód poza Odrą i Nysą nawet; a więc wróg uderzał zgodnie z nowym planem — nową metodą, mobilizując w lasach do kainowych zbrodni różnych odszczepieńców i swoich agentów, chcąc w ten sposób wywołać wojnę domową lub przynajmniej terrorem **wymusić** na masach wyborców uległość.

Wróg mimo klęski poniesionej w referendum, uderzał zaciekle. Jego apetyty, to 75% dla mikołajczykowskiej partii „dla wszystkich", czyli bezwzględną dyktaturę obcej agentury w Polsce. Te rachuby zostały **przez naród przekreślone.**

Do wyborów szykowała się zblokowana reakcja nową odmianą kombinowanych działań strategicznych i chwytów; z jednej strony terror band leśnych i śpieszaca temu terrorowi w pomoc z zagranicy demokracja Bevina w stylu greckim, z drugiej strony intensywne zabiegi Mikołajczyka, by — po udanym rozbiciu ruchu ludowego — **rozbić współpracę stronnictw PKWN-owskich** i w ten sposób osłabić obóz demokracji, a może nawet łącznie z prawicą PPS skomponować we władzach jakąś nową większość i wszystko „odrobić".

W tej „robocie" Mikołajczyk miał oczywiście pomoc całego politycznego podziemia — od faszysto-nacjonalistów, poprzez reakcyjnych klerykałów, WRN. aż do sanacji włącznie; wykazały to późniejsze procesy — a nawet rewelacyjne wynurzenia Mikołajczyka w nieopanowanym zdenerwowaniu i publicznych wyrzutach pod adresem „przyjaciół".

NA ten śmiertelnie groźny chwyt dojrzałe już politycznie masy ludowe odpowiedziały wyborczym Blokiem Demokratycznym stronnictw PKWN-u; nie obeszło się bez przemijających zgrzytów, lecz jednolity front stronnictw robotniczych PPR i PPS, **jedność działania tych stronnictw ze Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — istotna i zwycięska siła demokracji — została uratowana.**

To pozwoliło Narodowi Polskiemu obejść się bez angielsko-greckiej demokratycznej nauki, a masom ludowym dało możność zwartym blokiem w przyjaznej i intensywnej współpracy czterech stronnictw oraz postępowych bezpartyjnych, zorganizowanych w Związkach Zawodowych, ruszyć do akcji wyborczej i do pierwszych po wojnie wyborów, **decydujących dla utrwalenia władzy ludowej i nowego ustroju oraz suwerenności państwowej** — do wyborów do Sejmu Ustawodawczego, czyli Konstytucyjnego.

I dzięki tej jedności — dzięki przodownictwu klasy robotniczej — szczególnie PPR, demokracja ludowa odniosła w wyborach dnia 19.I. 1947 r. **druzgocące zwycięstwo nad wstecznictwem.**

Wynik wyborów mówi sam za siebie: na 444 mandaty poselskie Blok Stronnictw Demokratycznych zdobył w rezultacie zdeklarowania się kilku bezpartyjnych względnie opozycyjnych posłów: **ok. 380 mandatów t. j. 86%**

w tym:	PPR	26%
	PPS	26%
	SL	25%
	SD	9%

Oznacza to w wypadku współdziałania partyj robotniczych 52% czyli **bezwzględną większość ich głosów w Sejmie,** a zatem najzupełniej obiektywne warunki do dyktatury proletariatu, a tym więcej do przodującej roli i decydującego głosu klasy robotniczej w miejsce zamierzonej przez reakcję i obcą ogenturę 75% mikołajczykowskiej dyktatury reakcyjnej; oznacza to przytłaczającą większość 86% Bloku Demokratycznego.

W wyniku takiego układu sił dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza reprezentowana jest na dwu najwyższych posterunkach władzy: przez Prezydenta R.P. Ob. Bieruta oraz Premiera Rządu Ob. Cyrankiewicza, a ruch ludowy na posterunku Marszałka Sejmu Ob. Kowalskiego.

Dzięki takiemu układowi sił — **ruch ludowy zdobył** nigdy przed tym nieposiadaną **ilość 140 mandatów.**

ABY do takiego realnego zsumowania i znaczenia sił doszło — musiały być nie tylko utrzymane, lecz i pogłębione: **jednolity front klasy robotniczej i jedność działania Bloku Demokratycznego, a w niej szczególnie sojusz chłopsko-robotniczy.**

Przegrana przez reakcję karta wyborcza zmusza podziemie i obce agentury do wytoczenia demokracji ludowej — zgodnie z planem Marshalla — nowej formy walki: **dywersji gospodarczej,** zgranej w formach i terminach działania na terenie międzynarodowym i w kraju.

I ta **walka została przez wrogów demokracji przegrana** dzięki temu, że uwolniliśmy się od judaszowych srebrników, amerykańskiego kapitału przez

opracowanie i wypełnianie z nadwyżką naszych planów gospodarczych i przez odbudowę oraz rozwój przemysłu własnymi środkami i pożyczką Związku Radzieckiego; — wygraliśmy ją także dlatego, że wytoczyliśmy z inicjatywy klasy robotniczej decydującą i zwycięską walkę spekulacji na rynku wewnętrznym i złamaliśmy dywersję gospodarczą, że wytoczyliśmy i wygraliśmy bitwę o handel, że przebudowaliśmy spółdzielczość; godnym klasy robotniczej uzupełnieniem tej walki był żywiołowy rozwój przodownictwa i wzrost wydajności pracy oraz podniesienie jakości produkcji.

Temu zawdzięcza klasa robotnicza możność stwierdzenia na Zjednoczeniowym Kongresie przez ministra Minca osiągnięcia w roku bieżącym podwojenia produkcji przemysłowej na głowę ludności w stosunku do przedwojennej.

Cóż pozostało mocodawcom Mikołajczyka po przegranej dywersji gospodarczej? „Wycofać go! A jemu? Uciec! — i to właśnie uczynił.

W tych walkach o pokój wewnętrzny i zewnętrzny okrzepła jeszcze bardziej spójnia Bloku i poszerzył się jego zasięg — Stronnictwo Pracy, a po ucieczce Mikołajczyka także odrodzone PSL — dotrzymują kroku we współdziałaniu PKWN-owskiemu Blokowi Stronnictw. W tych walkach jednolity front partyj robotniczych przekształcił się w dojrzały owoc jedności klasy robotniczej PZPR, która ma zgodnie z przeprowadzoną już oceną pełny tytuł do przewodnictwa w życiu politycznym Polski i do stawiania przed sobą i narodem polskim zadania realizacji ambitnego planu 6-letniego, planu przebudowy Polski na państwo przemysłowo-rolnicze o 4-krotnie większej niż przed wojną produkcji przemysłowej na głowę ludności. A to daje tytuł do wystąpienia z radą i planem stopniowej przebudowy go spodarki rolnej na uspołecznioną — wolną od wyzysku człowieka przez człowieka.

W walce wyrastał zwycięsko nowy etap, droga do Polski Socjalistycznej.

W tej walce nie osłabł — przeciwnie zacieśniał się — wypróbowany od dziesiątków lat w bojach — ugruntowany i pogłębiony w KRN i PKWN sojusz chłopsko-robotniczy, sojusz radykalnego chłopa z radykalnym robotnikiem. Sojusz ten pomógł klasie robotniczej osiągnąć jedność, mimo zamachów wroga, sojusz ten dopomógł zwalczyć dywersję gospodarczą i osiągnąć wkładem chłopskie go trudu przy pomocy przemysłu i kredytów państwowych — samowystarczalność żywnościową kraju. Sojusz ten zlikwidował odłogi i zlikwiduje ugór społeczny i gospodarczy zacofania na drodze do Polski Sprawiedliwej — Socjalistycznej.

SOJUSZ TEN DOPOMAGA I DOPOMOŻE URZECZYWISTNIĆ ZJEDNOCZENIE RUCHU LUDOWEGO W NAJBLIŻSZYCH MIESIĄCACH.

Zwycięskie wybory demokracji ludowej były — są i będą brzemienne w pomyślne dla Polski skutki.

INŻ. JAN GRUBECKI

Obrady Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

18 bm. pod przewodnictwem posła **Reczka (PZPR) obradowała Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki.**

Komisja wysłuchała sprawozdań Podkomisji Kultury i Sztuki:

a) dla spraw plastyki — sprawozdawca posłanka Kuzańska (PZPR),
b) dla spraw teatru — sprawozdawca poseł Drobner (PZPR).
c) dla spraw „Filmu Polskiego" — sprawozdawca pos. Kubicki (SL).

Po szczegółowym omówieniu preliminarza budżetowego, wyznaczono posła Kubickiego (SL), jako referenta wniosków Komisji na plenum Sejmu.

Potrzeba trzeciej fabryki
związków azotowych

CAŁA powojenna Europa choruje na dotkliwy niedobór nawozów tak naturalnych, jak i sztucznych. Głód ten w Polsce uwydatnia się ja skrawiej z uwagi, na katastrofalne zmniejszenie się pogłowia bydła, oraz zniszczenia wojenne naszego przemysłu azotowego i nawozów sztucznych. Zdemontowane Mościce dopiero w ubiegłym roku puszczono znów w ruch. Chorzów również w czasie okupacji podlegał rabunkowej eksploatacji.

Nasze niedobory zbożowe i żywnościowe miały swe źródło w niskiej konsumcji nawozów sztucznych. Większe ilości nawozów zużywały jedynie gospodarstwa województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, które zużywały 71 proc. ogólnej konsumcji azotu. (Średnia dawka na 1 ha ziemi ornej 5.57 kg N). Przeciętna w optymalnym roku 1928/1929 wynosiła 3.04 kg, podczas gdy w Niemczech wynosiła ona do 37 kg na 1 ha ziemi ornej. Obecnie przypada u nas średnia dawka na rok 1946/1947 2.95 kg. Zachodzi uzasadniona potrzeba podniesienia tej dawki co najmniej do 10 kg.

Same majątki państwowe zapotrzebowały nawozów azotowych od 20—30 kg na 1 ha zależnie od kultur. Przy pewnych uprawach zakontraktowanych zapotrzebowanie rolnictwa wynosi nawet 90 kg, jak np. przy burakach cukrowych, 60 kg przy tytoniu, 70 kg przy cebuli, 40 kg w ogrodnictwie, 45 kg przy plantacjach chmielu. Nie należy zapominać, że majątki państwowe zajmują powierzchnię uprawną 1.080.670 ha, zaś obszar zakontraktowany uprawy przez przemysł wynosił 487.800 ha już w 1946/47.

Cyfry te wykazują, że przed przemysłem nawozów sztucznych stoją zadania poważnej rozbudowy, o ile ten ma obsłużyć w dostatecznej ilości pełne zapotrzebowanie naszego rolnictwa.

Nasze sfery przemysłowe i techniczne żywo interesują się sprawą rozbudowy przemysłu nawozowego. Dowodem tego zainteresowania jest zebranie dyskusyjne Sekcji Nieorganicznej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Konferencja ta zgromadziła kilkudziesięciu przedstawicieli nauki, techniki, oraz życia gospodarczego. Podstawą narad konferencji były referaty W. Bobrownickiego i T. Stobieckiego p. t. „Zagadnienie rozwoju krajowego przemysłu azotowego", inż. Konstantego Laidlera p. t. „Analiza metod technicznych dla III Fabryki Związków Azotowych", inż. Jana Dyduszyńskiego p. t. „O wyborze miejsca na trzecią fabrykę związków azotowych w Polsce". Referaty te drukowane były w „Przeglądzie Chemicznym", wydanym z okazji Piątego Zjazdu Chemików Polskich we Wrocławiu.

Budowa trzeciej z kolei fabryki związków azotowych kosztowałaby przed wojną około 150 do 184 milionów złotych przedwojennych. Pomijam tu zagadnienia ściśle techniczne zrozumiałe jedynie dla fachowców. Nadmieniam jedynie, że fabryka taka konsumowałaby 40.000 m sześc. gazu koksowniczego na godzinę i około 12.000 kWh na godzinę.

Wrocławskie zebranie chemików stwierdziło konieczność budowy III Fabryki Związków Azotowych, oraz wykonanie planowej rozbudowy Chorzowa i Mościc do łącznej ilości, licząc z innymi źródłami azotu, około 160 tys. ton/rok. Wskazane są również zdaniem zebrania studia nad budową czwartej fabryki. Zebrani uznali potrzebę utrzymania cen azotu na poziomie obecnym, jako warunek planowanego rozwoju przemysłu azotowego.

Inżynierowie chemicy uznali, że jak najszybsze uruchomienie badań nad stosowaniem nawożenia azotowego w formie płynnej wraz ze zbadaniem strony ekonomicznej, jest niezbędne. Nawiasem mówiąc, należy wspomnieć, że wielka własność rolna w Ameryce przechodzi na nawożenie azotowe w formie płynnej na bardzo szerokim froncie. Zbadanie metod amerykańskich nawożenia płynnym amoniakiem, jako duże tańsze, miałoby dla nas również poważne znaczenie gospodarcze.

Poza tym zebrani uznali za właściwe produkcyjnie połączenie nawozów azotowych z fosforowymi, dla zaoszczędzenia kwasu siarkowego. Z dalszych postulatów należy postulat utrzymania produkcji azotniaku na dotychczasowym poziomie z tendencją do przejścia na formę granulowaną, oraz forsowania produkcji nawozów jednolitych, tj. o jednym tylko składniku z pozostawieniem otwartej sprawy produkcji mieszanek nawozowych dla przebadania i na okres późniejszy.

DUŻO trudności sferom przemysłowym zadaje wybór miejsca na projektowaną III fabrykę. Przy wyborze miejsca wchodziłyby w grę głównie okolica Oświęcimia z uwagi na bliskość pokładu węgla i wody, oraz uzbrojony teren w Dworach, oraz możność wykorzystania rezerw budującej się tam elektrowni. W Dworach mogłoby mieć zastosowanie wspólnych urządzeń, jak np. kolejki linowej do transportu węgla, wspólnej elektrowni łącznie z zakładami syntezy chemicznej obecnie tam rozbudowywanych.

Drugą miejscowością poważnie braną pod uwagę, jest Kędzierzyn dysponujący szeregiem urządzeń poniemieckich, transportem wodnym, dla transportowania fosforytów, oraz znacznej części nawozów Odrą. Przeciwko Kędzierzynowi przemawiają zwiększone koszta transportu węgla. Przy produkcji jednak odgrywa rolę nie tylko taryfowy koszt transportu, ale jego sprawność i pewność.

Trzecią miejscowością wymienianą przez zebranie jest Konin. Założenie fabryki w tej okolicy umożliwia wykorzystanie pokładu węgla brunatnego, odciąża Zagłębie Śląska, jeśli chodzi o wydobycie węgla, jak i zapotrzebowanie sił roboczych, a także zmniejsza obciążenie sieci kolejowej Śląska. Poza tym umożliwia ono stworzenie nowego ośrodka przemysłowego w okolicy mniej uprzemysłowionej. Przeciwko Koninowi przemawia okolicznosć, że wiadomości o węglu brunatnym w Koninie są jeszcze niedokładne i należałoby pierw przeprowadzić dalsze liczne wiercenia.

Chłopi będą z pełnym zainteresowaniem obserwować bieg wydarzeń w zakresie projektowania i budowy trzeciej fabryki Związków Azotowych. Od budowy tej fabryki zależy bowiem w znacznym stopniu dalszy rozwój naszej produkcji rolnej.

Dr Kipta

Roki urzędowe na ziemi lubuskiej

zbliżają władze administracyjne do ludności

Ciekawa instytucja, jednak o wielowiekowej tradycji, istnieje w 7 powiatach Ziemi Lubuskiej tzw. — **„roki urzędowe"**.

Posiada ona wielkie znaczenie dla ludności, mieszkającej z dala od siedziby starostwa. Aparat urzędowy starostwa wyjeżdża w określonym dniu do oznaczonej miejscowości w powiecie i tam na miejscu załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres jego kompetencji.

Celem tej instytucji jest nie tylko ułatwienie urzędowania i utrzymania ścisłego stosunku między administracją a ludnością, lecz przede wszystkim zapewnienie ludności, zamieszkałej z dala od miasta powiatowego, należytej opieki i pomocy. Nie trzeba dodawać, jak wielkie znaczenie posiada ta instytucja w przedmiocie zwalczania biurokratyzmu i w demokratyzacji urzędów.

Na mocy zarządzenia wojewody poznańskiego z kwietnia ub. r. roki urzędowe odbywają się w następujących terminach:

powiat gorzowski — w Witnicy w pierwszy czwartek po pierwszym dniu każdego miesiąca, w Lipkach Wielkich, 20 każdego miesiąca;

powiat Krosno n/O. — w Lubsku w 1 czwartek każdego miesiąca, w Toporowie w trzeci czwartek każdego miesiąca;

powiat Piła — w Trzciance w piątki każdego miesiąca, w Krzyżu w drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca;

powiat Słubice — w Rzepinie w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w Ośnie Lubuskim w 11 dzień każdego miesiąca;

powiat Strzelce — w Drezdenku w pierwszy wtorek każdego miesiąca, w Dobiegniewie w drugi czwartek każdego miesiąca;

powiat Sulęcin — w Krzeszycach w pierwszą i drugą środę każdego miesiąca. w Słońsku w pierwszą i trzecią środę miesiąca;

powiat Świebodzin — w Sulechowie w każdą pierwszą środę każdego miesiąca. (k)

500 zwierząt korzysta co miesiąc

z usług lecznicy weterynaryjnej

Z chwilą przeniesienia Państwowej Lecznicy Weterynaryjnej z Gronowa do Leszna przy ul. Lipowej zwiększyła się znacznie frekwencja chorych zwierząt. Fakt ten wpłynął również korzystnie na spopularyzowanie tej pożytecznej instytucji wśród ludności wiejskiej, która przybywając w rozlicznych sprawach do miasta, ze względu na dogodne położenie lecznicy chętnie ją odwiedza i korzysta z pomocy weterynaryjnej.

W ubiegłym roku przystąpiono do przebudowy i remontu budynku lecznicy. Tą drogą powstał gabinet lekarski, sala operacyjna, apteczka, laboratorium oraz częściowa klinika dla chorych zwierząt.

Ponad wspomnianymi lokalami na piętrze znajdzie pomieszczenie internat Powiatowej Szkoły Kucia Koni, który jest już na wykończeniu.

Przeciętna liczba zwierząt korzystających z usług lecznicy wynosiła ostatnio 500 sztuk miesięcznie. (g)

Kurs pszczelarski

w Szamotułach

Staraniem Pow. Zrzeszenia Pszczelarzy przy ZSCh odbył się w Szamotułach 10 i 11 bm. kurs pszczelarski.

Otwarcia kursu dokonał prezes Pow. Zrzeszenia Pszczelarzy R. Maciejewski ze Smiłowa.

Dobór i aktualność referatów, wygłoszonych na kursie przez wybitnych znawców pszczelnictwa nowoczesnego, wywołały duże zainteresowanie słuchaczy. Przejawiło się ono w ożywionych dyskusjach po każdym referacie.

Atrakcją kursu był przyjazd kierownika Zakładu Chorób Pszczół przy Instytucie Weterynaryjnym w Gorzowie, prof. dra Kirkora, który omówił w swych wykładach choroby pszczół i wskazał sposoby walki z tymi chorobami.

87 uczestników na kursie świadczy, że pszczelarze pow. szamotulskiego odczuwają potrzebę zdobywania wiedzy fachowej i podniesienia na wyższy poziom bartnictwa w swym powiecie. (B)

Dowód rzadkiej uczciwości

Cenna walizka na ulicy

Idący z dworca rano o godz. 5.30 Z. Przyłępka ze Starogardu, zauważył stojącą na ul. Sienkiewicza walizkę. Nie stwierdzając jej zawartości zgłosił się ze zgubą nazajutrz do Milicji Obyw.

Po otwarciu okazało się, że walizka zawierała 2 zegarki, w tym jeden złoty, krzyż wysadzany brylantami — wartości 500.000 zł i ważne dokumenty braci Kozłowskich, którzy w roku 1776 wyjechali do Ameryki i walczyli w dywizji Kościuszkowskiej. Był tam również testament, przekazujący majątki żołnierzy polskich swoim kuzynom — Kozłowskim w Polsce.

W czasie następnego dnia zgłosiła się właścicielka walizki 66-letnia staruszka, która już dociekała swoich praw majątkowych, a walizkę zagubiła w drodze na dworzec. (Ko)

Gorączkowe prace

przy rozbudowie Targów Poznańskich

W Poznaniu trwają intensywne prace na terenach wystawowych.

Za trzy miesiące zostaną tam otwarte Międzynarodowe Targi.

Na czoło prac inwestycyjnych wysuwa się przede wszystkim, znajdująca się w końcowej fazie budowy nowa, wielka hala, przeznaczona na eksponaty ciężkiego przemysłu. Hala ta jest wysoka 16 m, a ma 5.800 m kw. powierzchni wystawowej. Obecnie kończy się już wnętrze hali, wykonuje się instalacje elektryczne oraz kanalizację. Wszystkie prace zostaną ukończone przed otwarciem Targów Poznańskich.

Obok Wieży Górnośląskiej wre praca przy budowie nowego pawilonu Ministerstwa Komunikacji. Pawilon, zaprojektowany przez prof. Szmidta, jest bardzo oryginalnie pomyślanym budynkiem. Ściany jego będą częściowo stanowić kolorowe płyty szklane, a dach o konstrukcji żelaznej będzie zaopatrzony w kopuły, dające specjalne oświetlenie wnętrza. Basen wodny przed pawilonem będzie udekorowany kwiatami. Przy budowie pracuje 130 osób na dwie zmiany, tak, że prace będą na dwa tygodnie przed otwarciem Targów ukończone.

Z innych, rozpoczętych inwestycji należy wymienić budowę wielkiej hali sportów zimowych o powierzchni 7.200 m kw. i kubaturze — 100.000 m sześc. (p)

851 wagonów osobowych

26 km toru i 5 mostów kolejowych

Rozwijające się w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu współzawodnictwo pracy przyczyniło się w ostatnim kwartale 1948 r. do przedterminowego wykonania prac, planowanych w poszczególnych służbach. Silnym bodźcem do ich wcześniejszego wykonania były zobowiązania pracowników, chcących w ten sposób, uczcić Kongres Zjednoczeniowy.

W okresie sprawozdawczym koleje Dyrekcji Poznańskiej przewiozły 9.368.657 podróżnych. W ruchu towarowym załadowano 156.728 wagonów, a wyładowano 173.456. Procent regularności biegu pociągów towarowych na DOKP wynosił 95,1.

W IV kwartale ub. roku wykonano 851 napraw wagonów osobowych, 16.851 wagonów towarowych oraz 136 poważniejszych napraw parowozów.

Wydział Budowlany wykonał w 95 proc. roboty związane z odbudową 19 zniszczonych budynków na linii Głogów — Kostrzyń oraz roboty remontowe mieszkań robotniczych na ogólną sumę 5.500.000 zł. Ponadto odbudowuje się warsztaty główne w Poznaniu, Dworzec Główny w Poznaniu oraz Pawilon Ministerstwa Komunikacji na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W zakresie robót torowych odbudowano tor Świebodzin — Sulechów o długości 26 km. Ponadto oddano do ruchu 5 mostów, z których najważniejszym jest most na Odrze pod Nietkowicami. (p)

Cieszcie się chłopi!

— do Gorzowa nadeszły żarówki

Ziemia Lubuska jest całkowicie zelektryfikowana. Nie wszędzie jednak błyszczy światło elektryczne. Brak żarówek zmuszał osadników do posługiwania się oświetleniem naftowym. Dotychczasowy stan ulegnie częściowo polepszeniu.

Do Gorzowa nadszedł ostatnio transport 3.000 żarówek. Żarówki te przeznaczone są specjalnie dla tych osiedli, które dotąd nie korzystały z energii elektrycznej. Rozprowadzeniem żarówek wśród najbiedniejszych chłopów zajmą się spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. (sz)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Dzwonnik z Notre Dame", godz. 15.00 i 20.00, godz. 17.30 seans wykupiony przez f-mę H. Cegielski, w niedzielę od godz. 12.30.

BAŁTYK — „Guramiszwili", godz. 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

MUZA — „Dragonwyck", godz. 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Przygoda na wakacjach", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 12.30.

WARTA — „Znak Zorro", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — Kino Aktualności — program nr 2, godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00, w niedzielę od godz. 10.00.

Komunikat: poranki filmowe kino „Bałtyk" film pt. „Synowie", kino „Muza" film pt. „Biały Kieł", początek seansów o godz. 11.00.

Nad Wartą

(p) Koło Filatelistów Wielkopolskich w Poznaniu otrzymało od Koła Filatelistów przy Radzie Naukowców Akademii Nauk ZSRR 246 sztuk różnych znaczków radzieckich na sumę 300 fr. szw. W piśmie skierowanym do Koła Wielkopolskiego filateliści radzieccy proszą o przesłanie znaczków polskich i wyrażają swoje zadowolenie z nawiązania wymiany.

**

(ch) W dawnym pałacu, we wsi Ławica, pow. międzychodzkiego, odbyło się otwarcie pierwszej świetlicy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej na terenie powiatu dla małorolnych parcelantów. Otwarcia świetlicy dokonano z udziałem przedstawicieli partii, władz związkowych i miejscowej ludności.

**

(ch) W Rydzynie, pow. Leszno, w ramach pomocy zimowej wydano ponad 48.000 zł na najbiedniejszych. Ponadto wszystkie biedne rodziny zaopatrywane są stale w węgiel. Ostatnio przydzielone zostały dla biednych materiały odzieżowe.

Szczególną opieką otoczono wdowy po więźniach politycznych, którym wypłacono dodatkowo 24.000 zł.

**

(ch) Szamotulski Oddział PCK w ramach czynu kongresowego odwiedził cztery największe ośrodki pozbawione opieki lekarskiej. W objeździe wzięli udział: lekarz powiatowy, doradca sanitarny oddziału oraz prelegent PZPR. Ogółem zbadano i obdarzono lekarstwami bezpłatnie 169 chorych.

**

(wch) Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło wybory trzech rektorów wyższych uczelni artystycznych Poznania. Rektorem Wyższej Szkoły Muzycznej został dr Z. Sitowski, Wyższej Szkoły Operowej dr T. Szeligowski i Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych prof. St. Teisseyre.

Opłatę od lokali

przeznaczono na pomoc zimową

(CH) Na posiedzeniu MRN w Lesznie podjęto uchwałę opodatkowania lokali mieszkalnych i użytkowych na pomoc zimową. Pobieranie świadczeń będzie trwało przez cały okres akcji.

Stawki wynoszą: dla pracujących, płacących normalny czynsz — 10 zł miesięcznie, dla płacących połowę czynszu — 50 zł miesięcznie. Natomiast dla posiadaczy lokali użytkowych, płacących pełny czynsz — 100 zł miesięcznie.

Pobieranie tych opłat należy do obowiązków administratora domu, względnie właściciela. Zebrane sumy należy wpłacać w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Lesznie na konto nr 91 A.P.Z.

Dochód z imprezy na książki

Onegdaj zostały odegrane przez Zespół Amatorski przy świetlicy Spółdzielni Tkackiej Ligi Kobiet „Postęp" we Wronkach „Jasełki Ludowe". Były one starannie przygotowane i cieszyły się dużym powodzeniem.

Dochód z Jasełek został przeznaczony na zakup książek do biblioteki świetlicowej.

60.000 zł za pominięcie władzy

Właścicielka domu przy ul. Wiosny Ludów w Ostrowiu, Zawidzka, pomijając Urząd Kwaterunkowy wynajęła mieszkanie.

Zarząd Miejski skierował tę sprawę do Sądu Grodzkiego w Ostrowiu, który skazał Zawidzką na 5.000 zł grzywny.

Na wniosek prokuratora sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym, który podwyższył karę do 50.000 zł, co łącznie z kosztami wyniosło 60.000 zł.

A więc nie warto omijać przepisów.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 3

B-67249

Sieć głośników — czy odbiornik?

O racjonalną radiofonizację wsi

Radio — obok kinematografii — jest jednym z najbardziej sugestywnych środków upowszechniania kultury. Tam gdzie książka i gazeta nie mogą spełnić swej roli z uwagi na małe wyrobienie miejscowego elementu, radio ma duże szanse na skuteczność oddziaływania. Dlatego też, w akcji upowszechniania kultury, radiofonizacja musi być wzięta w jak najszerszych rozmiarach pod uwagę.

Niestety tak nie jest. O ile władze oświatowe dużo uwagi, najzupełniej zresztą słusznie, poświęcają sprawie upowszechnienia książki i gazety, o tyle — mowa o terenie pow. słupskiego — na jakość radiofonizacji zwraca się u nas zbyt mało jeszcze uwagi i wysiłków.

Klasycznym przykładem może być wypadek w Obieździe, wsi położonej w pow. słupskim. Praca kulturalno - oświatowa w tej miejscowości rozwijała się w sposób imponujący. Założono nawet własnymi siłami Dom Społeczny. W uznaniu wielkiej pracy włożonej w to dzieło—Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego przydzieliło dla tego domu radioodbiornik. Radiodbiornik został postawiony w świetlicy i od czasu do czasu ktoś słucha audycji. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. A jednak tak nie jest. Radioodbiornik kosztuje dość znaczną sumę pieniędzy. Postawiony w świetlicy daje możność korzystania z niego w najlepszym razie kilkudziesięciu osobom w tygodniu. Gdyby natomiast zamiast kosztownego radioodbiornika zainstalowano sieć głośników — liczba słuchaczy audycji wzrosłaby kilkakrotnie. Radiowęzeł słupski podaje, że za kwotę, jaka została wydatkowana na zakup radioodbiornika — zainstalować by można było 20 głośników mieszkaniowych. Z jednej strony więc zwiększyłaby się liczba słuchaczy radia, z drugiej zaś poprawiłaby się forma odbioru audycji. Należy bowiem stwierdzić, że słuchanie zbiorowe radia nie daje takich efektów — jak słuchanie indywidualne — pozwalające na skoncentrowanie uwagi na tym, co się słyszy. (jc)

W obronie praktykantów

Zw. Mł. Polskiej w Bydgoszczy podjął energiczną walkę w obronie praktykantów w rzemiośle, handlu i prywatnym przemyśle. Zadaniem utworzonych brygad jest kontrola zakładów handlowych i przemysłowych oraz sprawdzanie czy ustawodawstwo pracy jest przestrzegane w odniesieniu do młodzieży pracującej. Brygady współdziałają z inspektorem pracy. W okresie przedświątecznym młodzieżowe brygady kontrolne przeprowadziły inspekcję w 30 przedsiębiorstw. Protokóły o nadużyciach pracodawców skierowane zostały do inspektora pracy. Akcja kontrolna na terenie Bydgoszczy trwa w dalszym ciągu. (wch)

Nowa linia kolejowa

18 bm. w obecności wicemin. komunikacji inż. Balickiego oddano do użytku nowowybudowaną linię kolejową na trasie Kętrzyn — Węgorzewo.

Linia kolejowa, którą oddano do użytku, na odcinku dług. 30 km przyczyni się do znacznego ożywienia życia gospodarczego w pow. węgorzewskim.

Uniwersytet niedzielny w Grębocinie

Uruchomiony przez Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej uniwersytet niedzielny we wsi samopomocowej Grębocinie w jednej z najbardziej ludnych wsi na Pomorzu w Lubiczu posiada już 200 słuchaczy. Toruńscy ZAMP-owcy przygotowują się do uruchomienia jeszcze jednej komórki uniwersytetu niedzielnego w Łubiance. Akademicy, którzy są wykładowcami uniwersytetu zapoznają słuchaczy wiejskich z najbardziej podstawowymi zagadnieniami nauki i sztuki, przyczyniając się tym do umasowienia oświaty wśród najszerszych rzesz mieszkańców wsi pomorskiej.

Książki dla wsi słupskiej

Z końcem 1946 r. powstała w Słupsku Biblioteka Powiatowa. Dzięki subwencjom Państwa, władz powiatowych, oraz ofiarności społeczeństwa — zakupiono książki i biblioteka rozpoczęła swą działalność. Dysponując księgozbiorem składającym się z kilku tysięcy tomów, stworzono na terenie całego powiatu 24 punkty biblioteczne, po 70 tomów każdy. Książki zmienia się tam co trzy miesiące, lecz na żądanie czytelników może to nastąpić częściej. W chwili obecnej znajduje się w obiegu ponad 3 tysiące tomów.

Książki wysyłane na wieś dobierane są bardzo starannie, aby czytelnik wiejski odniósł z lektury jak największy pożytek. Wielkim powodzeniem cieszą się książki beletrystyczne, mniejsze zainteresowanie wzbudzają tomiki popularno - naukowe, jakkolwiek 30 procent ich znajduje się w czytaniu. Jest jednak nadzieja, że zorganizowane liczne kursy przodowników bibliotecznych, przyczynią się do popularyzacji tych książek. Ministerstwo Oświaty zakupiło i przekazało Powiatowej Bibliotece w Słupsku 5 tys. nowych tomów. Z otrzymanych książek Biblioteka zorganizowała jeszcze 10 punktów bibliotecznych, po 500 tomów każdy. Dalszych 10 punktów zostanie uruchomionych z chwilą otrzymania nowych przydziałów książek. Ponadto słupska Biblioteka Powiatowa bierze udział w zwalczaniu analfabetyzmu, rozprowadzając przy pomocy bibliotek i punktów bibliotecznych podręczniki szkolne dla analfabetów.

Ostatnio zarząd biblioteki wysłał na dwutygodniowe przeszkolenie 30 kierowników wiejskich.

Z życia Stronnictwa Ludowego

KOMUNIKATY

Wydział Społeczny NKW SL zawiadamia, że w dniu 20 stycznia br. o godz. 8.15 w sali konferencyjnej (Bagatela 12) poseł pułk. **Jan Pokrzywa** wygłosi odczyt pt. **„4-ta rocznica oswobodzenia Warszawy"**.

Zapowiedziany na ten dzień odczyt pt. **„O Leninie"** zostanie wygłoszony przez ob. **kierownika Jana Szkopa** w dniu 21 bm. o godz. 16 podczas uroczystej akademii zorganizowanej przez NKW SL w 25-cio letnią rocznicę śmierci W. I. Lenina.

* * *

22 bm odbędzie się w Szczecinie w Zarz. Woj. SL konferencja prasowo-kolportażowa.

* * *

Wydział Społeczny przy Woj. Zarz. SL w Katowicach organizuje 28 bm. o godz. 10 rano konferencję prasową, w której wezmą udział delegaci i korespondenci czasopism ludowych ze wszystkich powiatów województwa śląsko-dąbrowskiego.

ZEBRANIE RADY EKONOMICZNO-ROLNEJ W SOPOCIE

W świetlicy SL w Sopocie, odbyło się zebranie rady wydziałowej ekonomiczno-rolnej — przy woj. zarz. SL w Gdańsku.

Sprawozdanie złożył kier. inż. E. Korzeniowski. Na przewodniczącego wybrano dyr. Kałczyńskiego.

Przedstawiciel NKW SL — poseł Rataj nakreślił plan działania rady.

—oOo—

Awans techników wodno-melioracyjnych

W celu powiększenia kadr fachowców na stopniu inżynierskim, Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych zorganizowało w roku 1945 Wyższy Kurs Melioracyjny przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, na którym przeszkolono 100 techników wodno - melioracyjnych. Obecnie po trzech latach studiów odbędą się w dniach 7, 8 i 9 lutego (w pierwszym terminie) egzaminy ostateczne. Przy końcowym egzaminie obowiązuje odrobienie ćwiczeń, złożenie indeksu do dnia 3 lutego w sekretariacie Wyższego Kursu Melioracyjnego przy SGGW w Warszawie, oraz złożenie wszystkich przejściowych egzaminów.

Po egzaminach absolwenci kursu otrzymają dyplomy inżynierów wodno-melioracyjnych.

Nie ma trudności opałowych

ZAOPATRZENIE w opał wsi i miast, zwłaszcza w trudnym okresie zimowych miesięcy, stanowi przedmiot szczególnej troski ze strony Państwa.

W pierwszym okresie naszej niepodległości, kiedy wydobycie węgla nie było jeszcze tak duże, aby zaspokoić w sposób dostateczny potrzeby wszystkich obywateli w kraju, głównym opałem wsi było drewno. W ciągu trzech pierwszych lat zużyto na cele opałowe około 12.721.000 metrów przestrzennych, tj. ponad 5.000.000 ton drewna.

Wyniszczenie naszych lasów nie pozwala na trwonienie dużych ilości drewna jako opału, — zachodzi więc konieczność stopniowego przestawienia się na wykorzystywanie drewna gorszej jakości w inny, bardziej uzasadniony i celowy sposób, jakim jest dalszy jego przerób, głównie na drodze chemicznej.

Obecny, olbrzymi wzrost wydobycia węgla, przekraczający znacznie produkcję przedwojenną oraz rozbudowa i usprawnienie naszych kolei powodują, że węgiel dostarczany jest masowo i po niskich cenach nie tylko robotnikom w miastach, lecz również mało- i średniorolnym chłopom, poprzez spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej. Wzrasta również planowa eksploatacja torfowisk. Fakt ten przyczynia się z kolei do spadku zużycia drewna, jako opału i zastosowania go w coraz szerszym stopniu jako „podpałki".

Zaznaczająca się wyraźnie normalizacja stosunków na odcinku zaopatrzenia kraju w opał umożliwiła Ministerstwu Leśnictwa wprowadzenie ostatnio w życie jednolitych w całym kraju cen na drewno opałowe, zgodnie z założeniami gospodarki planowej. Obecnie więc ceny opału w lesie zostały zrównane z cenami opału „na wagonie" (loco wagon) na stacji odbiorczej.

Wobec tego, że Polska Agencja Drzewna „Paged" dostarcza drewno do wszystkich miejscowości dla swoich składów, dla gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz wszystkim innym odbiorcom, powstały jednakowe warunki nabycia opału, niezależnie od stopnia lesistości poszczególnych okolic kraju. Sprzedaż opału w lesie prowadzona jest przez poszczególne nadleśnictwa Lasów Państwowych.

Wysokość cen została ustalona zależnie od gatunku i jakości drewna opałowego. Drewno gorszej jakości jest sprzedawane obecnie po znacznie niższych cenach, niż drewno lepszej jakości, celem udostępnienia opału szerokim masom niezamożnej ludności. Rozpiętość cen waha się pomiędzy 1350 i 600 zł za 1 metr przestrzenny opału.

Dotychczasowa pomoc przy nabywaniu drewna opałowego w okresie zimowym przez ludność wiejską, szczególnie ciężko dotkniętą klęską wojny, została zachowana. Utrzymuje się również nadal w mocy zarządzenie Ministerstwa z dn. 31 stycznia ub. r., które przewiduje sprzedaż wszelkich odpadków leśnych, nadających się na opał, a więc drobnicy opałowej, chrustu, gałęzi, wiórów, kory, zbieraniny oraz tzw. leżaniny, po cenach przystępnych dla ludności, szczególnie przez wojnę poszkodowanej.

Dla odbiorców, posiadających zaświadczenia terenowych Komitetów Opieki Społecznej zarządzenie powyższe przewiduje sprzedaż opału po cenach tzw. wyjściowych, równych kosztom pozyskania.

Udział Lasów Państwowych w akcji pomocy zimowej wyraził się ponadto bezpłatnym przydziałem 800 mp drewna opałowego na rzecz Komitetów Pomocy Zimowej oraz sprzedażą 5.750 mp opału po cenach wyjściowych, dla osób mających zaświadczenia tych Komitetów.

T. PIPER

Otwarcie Instytutu Kultury Polskiej w Londynie

W Londynie został otwarty Instytut Kultury Polskiej, którego celem jest reprezentowanie polskiej nauki i sztuki na terenie Anglii oraz wymiana kulturalna między obydwoma krajami. Działalność Instytutu obejmuje urządzanie wystaw sztuki polskiej i koncertów, wydawanie publikacji dzieł polskich uczonych i pisarzy, kształcenie i wysyłanie do Polski stypendystów angielskich itp.

W najbliższym czasie zostanie otwarta w pięknym domu Instytutu czytelnia pism oraz biblioteka.

Obecnie Instytut zajmuje się organizowaniem uroczystości „Roku Chopinowskiego". W okresie tym odbędzie się w Anglii szereg koncertów. Radio angielskie ma nadać serie audycji chopinowskich. Z inicjatywy Instytutu wmurowana zostanie tablica pamiątkowa na domu, w którym mieszkał Chopin w czasie swego pobytu w Londynie. Zostanie również wydana w języku angielskim specjalna publikacja o Chopinie. Instytut Kultury Polskiej zorganizuje wstępny konkurs dla pianistów angielskich, mających wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

W dniu 4 kwietnia rb. zostanie otwarta w londyńskiej Academy Hall Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej, a wczesną jesienią ma odbyć się w londyńskim muzeum „Tate Gallery" wystawa malarstwa polskiego.

W dziale wydawniczym projektuje się stałe wydawanie w języku angielskim polskiej kroniki kulturalnej. W przygotowaniu znajdują się tom przekładów i opowiadań polskich pisarzy współczesnych.

RADIO

PIĄTEK, 21 STYCZNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 8.00 Porad. gospod. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Inform. 15.30 „Białe kruki". 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 „Maszynista elektrowozu na dole kopalni". 16.55 „Ciekawostki literackie". 17.00 Koncert z Gdańska. 17.45 „Stare i nowe". 18.05 Muz. radziecka. 18.15 Lenin żył — Lenin żyje — Lenin będzie żył. 19.15 Koncert symf. 20.00 Dzien. wiecz. 21.10 Recital wiolonczelowy. 21.30 „Z życia Rumunii". 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. — Jelenia Góra. — Materiał prasowy nie może być opłacany jako „druki". List jest niepotrzebny, jeżeli jest podpis pod korespondencją. Nazwisk nie ujawniamy, jeżeli autor sobie tego nie życzy. Prosimy koniecznie zostawiać większe odstępy między wierszami.

Ob. który podpisał swój list literami F. R. K. Y. J. — z powiatu grójeckiego. — Napisaliście bardzo ciekawy i na ogół słuszny list, ale nie możemy go opublikować, boście nie podali nazwiska i adresu. Napiszcie coś jeszcze, a chętnie wam umieścimy, ale trzeba się nie wstydzić i podpisywać się pod listami.

Stanisław Rysz — Jaćmierz. — Artykuł ob. A. Bardzińskiego przekona Was, że nie macie racji. Nadsyłajcie wiadomości z terenu.

Sekr. woj. SL — Kielce. — Wzmiankę o konferencji podaliśmy 17 bm. w ośmiu wierszach i o takie prosimy.

Korespondencje obszerne nadsyłajcie z wypowiedziami ludzi w terenie i co „tam" zdziałaliście.

Marian Przeździk. — Jak wyżej.

„...Czy damy radę?”

Luzak, fornal i traktorzysta

radzą w Rutkowicach

Ogromna sala świetlicy w salonach pałacu jaśnie pana Waltera Boyers, mieszcząca się obok przedszkola, jest zawieszona portretami — nie starych dziadków, wujów i babek byłego właściciela, lecz — **przodowników pracy, przywódców ruchu ludowego, robotników, spółdzielców** i innych działaczy, a obok nich flagi biało-czerwone, czerwone i zielone, festony, hasła i wykresy.

Po drugiej stronie urządzono biuro folwarczne. Na środku pokoju przy wielkim stole siedzi buchalter, Tomporowski, człowiek — zda się — niepotrzebny nikomu. Nikt na niego nie zwraca uwagi i on nie patrzy na nikogo. Zamyślony nad długimi kolumnami cyfr, przerzuca mechanicznymi ruchami gałki liczydeł, potem notuje coś na boku.

NARADY PRODUKCYJNE

Przy drugim stole biedzi się nad czerwoną tablicą, stary, wąsaty chłop. Próbuje coś narysować na niej kredą przy pomocy miarki. Chce zrobić to tak, aby było akuratnie.

To dyżurny stajeny, Zan przygotowuje tablicę obrokowania.

Meble tu nijakie; „Jedno od sasa, drugie od lasa” W jednym rogu luksusowy, acz zniszczony bujak — pozostałość po bogatym właścicielu, a w drugim zwyczajna, nie ostrugana ława, sklecona przez któregoś z członków komitetu folwarcznego. Na gzymsie leży gruby, złocony album z fotografiami oprawny w dobrą skórę i mosiężne klamry.

— Dlaczego to leży? Ot, po prostu: teraz jest wszystkim obojętny.

Z rogu wyziera na pokój czarna czeluść kominka. Pozostał taki sam, jak był niegdyś i ściany też zostały takie same — z ciemnymi freskami, jak gdyby pytały: „co nam zostało z tamtych czasów?”

— Jakim prawem przyszli tu ci ludzie — obcy ludzie, lecz ze spracowanymi, czarnymi rękoma?

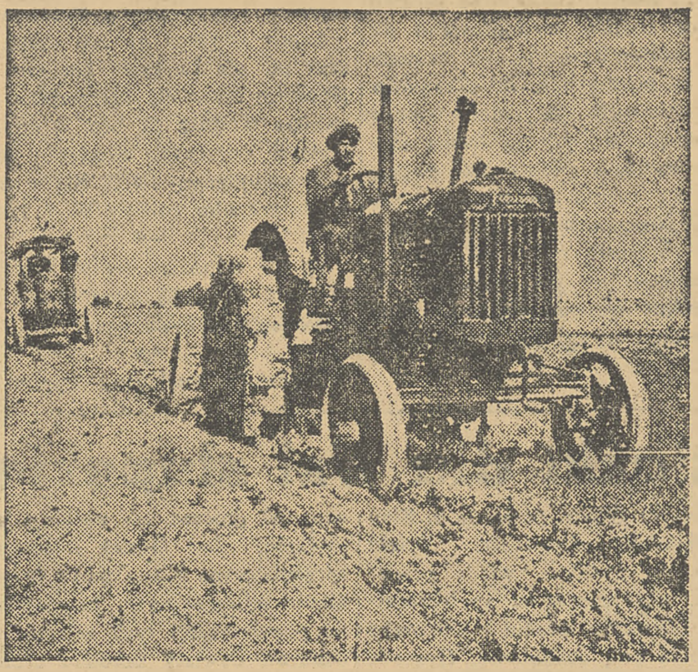
Nie stają, jak dawniej, u progu i nie mną zmieszani czapek w garściach. Oczy ich nie patrzą zazdrośnie na zbytek, usta nie są zacięte z tajonej złości. Nie przychodzą, jak nędzarze, nie obejmują nikogo za nogi, nie całują w rękę.

Włażą tu niefrasobliwie, rzucają bezceremonialnie czapki w kąt, siadają wokół stołu, pochylają się nad jakimiś papierami — radzą, jak oficerowie nad mapami, przekonywują się, uzasadniają... Mówią o sprawach personalnych, o wykonaniu planu omłotu, o konserwacji maszyn, o wywózce gnoju i sprawach mieszkaniowych.

— Czy aby damy radę? — rzuca ktoś na zakończenie.

— Damy radę, damy na pewno! — odpowiadają wszyscy i wychodzą nie zwracając uwagi na kominek, szare ściany i złocony album z czyimiś fotografiami.

To było posiedzenie komitetu folwarcznego w majątku Rutkowice. Komitet, w skład którego wchodzi luzak, fornal i traktorzysta, zbiera się raz na miesiąc, a jeśli zachodzi potrzeba — i częściej.



Tak pracują traktorzyści — Zygmunt Niewiadomski i Tadeusz Sołtys w PNZ w Batowicach

CZAS PRACY MIERZONY ZAPAŁEM ROBOTNIKÓW

We mgle majaczą, naprzemian białe i czerwone grzbiety koni, za którymi wloką się ładowne wozy: pierwszy kopiasty pełen grubych plew, drugi z belami prasowanej słomy, za trzecią parą koni widać czuby pękatych worów ze zbożem.

Na zboczu łagodnego wzniesienia gra melodyjny tekst pracy maszyna do młocki, poruszana przez wielką, czarną lokomobilę. Dziewczęta stoją ce na wysokim pomoście, położonym między młocarnią a stertą, rzucają zwinnymi ruchami garście zboża w chciwą gardziel maszyny. Ubrane w długie spodnie, robocze bluzy i czapki — pilotki, wyglądają, jak narciarki w pełnym biegu. Niżej zsypuje się do czterech worków złociste ziarno. Robotnicy ważą je, notują i ładują na wozy.

— Grube ziarno, wszystko ziarno ładne — mówi **Maksymilian Górecki** — ale do siewu idzie tylko to z pierwszego worka — najładniejsze.

Sterta maleje w oczach. **Umłócono dziś 7.500 kg. Godzina 14 — koniec pracy!**

Robotnicy patrzą zakłopotani to na stertę, to na szarzejącą coraz bar dziej mgłę.

— A może wymłócimy do dna — towarzyszu Górecki — wołają z góry dziewczęta — bo może deszcz przyjść w nocy, a to rozpaprane...?

— Dobrze by było wymłócić, ale to już wasza wola.

— Czy aby damy radę skończyć przed „ćmokiem”? — odezwał się ktoś z boku:

— Eee! — **damy radę a najwyżej zarwiemy trochę wieczora!...** i palacz dodał pary a maszyna znowu zagrała. Raźniej niż przedtem. A konie ruszyły z kolejnym transportem zboża, słomy i plew..

K. BARANOWSKI

Maszyny rolnicze czekają

na pracę wiosenną

Ośrodki maszynowe w województwie szczecińskim zaczęły powstawać wiosną roku ubiegłego. Sprzęt składał się wówczas w większości ze starych, mocno zużytych maszyn, pozostających przez kilka lat bez jakiejkolwiek opieki i konserwacji. Dzięki pomocy państwa, a przede wszystkim dzięki wytężonej pracy robotników przemysłu metalowego, pewna liczba ośrodków przeprowadziła remont posiadanych maszyn i w szybkim czasie mogła przyjść z pomocą w pracach rolnych.

Korzystając z usług ośrodków maszynowych — małorolni chłopi w pełni zrozumieli i ocenili doniosłość akcji i jeszcze jesienią tego samego roku wyrazili życzenie, aby wszystkie poniemieckie maszyny i narzędzia rolnicze, znajdujące się w rękach prywatnych zostały przejęte przez ośrodki maszynowe. Na skutek tego żądania **przeprowadzono na wkrótce rejestrację maszyn znajdujących się w rękach prywatnych.** Wykryto przy tym cały szereg nadużyć ze strony posiadaczy maszyn poniemieckich. Część maszyn, oczywiście za pewnym odszkodowaniem — została przejęta przez państwowe ośrodki maszynowe.

Z chwilą zakończenia robót jesiennych przystąpiono do przeglądu posiadanych narzędzi i do ich remontu lub ulepszeń. **Małorolni chłopi, nie posiadający własnej siły pociągowej ani maszyn, mogą liczyć, iż przyszłą wiosną skorzystają w jeszcze większym stopniu z pomocy ośrodków maszynowych,** zwracają przeto uwagę na tok prac w ośrodkach, oraz bacznie śledzą ich organizację.

Centrala Rolnicza i Samopomoc Chłopska zobowiązane są jak najszybciej zająć się przygotowaniem ośrodków do nowej fazy prac wiosennych. W tym celu należy w pełni wykorzystać bezpłatną pomoc robotników i pracowników zakładów przemysłowych.

WIEŚCI z KRAJU

● W drugim półroczu roku 1948 w ruchu tranzytowym portów zespołu Gdańsk — Gdynia korzystała głównie Czechosłowacja, ładując dziennie od 60 do 150 wagonów. Największą pozycję stanowiła ruda, poza tym importowano około 10 wagonów dziennie gumy surowej oraz celulozę. W eksporcie czechosłowackim ładowano przeciętnie po 20 wagonów żelaza dziennie. Dzięki wprowadzonej ostatnio taryfie związkowej stałym klientom portów polskich są: Węgry, importujące celulozę i papier oraz eksportujące wytwory przemysłu spożywczego i wino. **(W. Ch.)**

● Na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Myślenicach nadano staroście powiatowemu Zakowi Józefowi godność honorowego obywatela miasta Myślenic. Wręczenie dyplomu odbyło się na uroczystym posiedzeniu Myślenickiej Miejskiej Rady Narodowej. W ten sposób Miejska Rada Narodowa w Myślenicach wyraziła staroście uznanie dla jego zasług i rozwoju miasta. **(W. Ch.)**

● Do Gdyni wpłynął amerykański statek „Margaret Likes” przywożąc największą dotychczas ilość poczty, a mianowicie 24.216 worków.

Robotnicy obejmują patronat nad załogami statków

Łączność zaplecza z polskim morzem wyraża się między innymi w przyjmowaniu patronatu nad załogami statków przez pracowników większych zakładów przemysłowych. Ostatnio Wydział Kulturalno-Oświatowy Zw. Transportowców otrzymał od Rady Zakładowej cukrowni „Kruszwica” pow. inowrocławskiego skrzynię wina i skrzynię cukru dla załogi s/s „Śląsk” oraz od koła patronatu nad s/s „Katowice” przy hucie „Ostrowiec” paczkę książek. Również pracownicy państwowych zakładów graficznych w Poznaniu przesłali dalszy transport książek dla m/s „Sobieskiego”. Ten ostatni dar przewieziony będzie na „Batorym” do Nowego Jorku, gdzie nastąpi przekazanie go obdarowanej załodze.

Pierwszeństwo dla synów chłopów i robotników

w szkołach leśnych

JEDNYM z naczelnych założeń ideowych akcji szkolenia zawodowego Ministerstwa Leśnictwa jest udostępnienie awansu społecznego szerokim rzeszom pełnowartościowych pracowników administracji lasów państwowych.

Na kierownicze stanowiska wysuwane są w pierwszym rzędzie jednostki, wykazujące, obok zdobytych długoletnią praktyką wiadomości fachowych, wysoki stopień uspołecznienia.

Pierwszeństwo w przyjęciu do zawodowych szkół leśnych i na kursy doszkoleniowe w zakresie poszczególnych specjalizacji zawodu leśnego mają synowie chłopów i robotników.

Od chwili wznowienia akcji leśnego szkolenia zawodowego po wojnie do dnia 1.I.1949 r. **awansowało na leśniczych,** drogą doszkolenia na parumiesięcznych kursach **3.218 gajowych.** (z powyższej liczby na rok gospodarczy 1947/48 przypada 1217 osób).

Poza tym awansowało po przeszkoleniu **na kursach: 133 leśniczych na nadleśniczych; 47 robotników i pracowników tartacznych na kierowników tartaków; 62 robotników i pracowników tartacznych na zawiadowców składów tarcicy oraz 24 osoby na zawiadowców hal tartacznych i 61 na zawiadowców składów surowca.**

Ponadto 361 robotników leśnych przeszkolono w specjalnie w tym celu zorganizowanych ośrodkach szkoleniowych. Część z nich po osiągnięciu odpowiednich kwalifikacji, awansowała na przodowników (kierowników) grup robotniczych.

Dla umożliwienia awansu społecznego najmniej zamożnym jednostkom — Ministerstwo Leśnictwa stosuje daleko idące ulgi od opłat internatowych oraz udziela stypendia.

W roku bieżącym przyznano 120 stypendiów po 5.000 zł miesięcznie dla studentów wyższych uczelni. Ponadto przewiduje się zwolnienia od opłat internatowych dla uczniów szkół leśnych na łączną kwotę złotych 51 889 000

W ten sposób szkolnictwo zawodowe w resorcie Ministerstwa Leśnictwa zapewnia niezamożnym uczniom nie tylko bezpłatną naukę, lecz również bezpłatne mieszkania i utrzyma nie podczas nauki.

Absolwentom leśnych szkół zawodowych został ułatwiony awans społeczny dzięki uruchomieniu pierwszego w dziejach szkolnictwa leśnego liceum leśnego II stopnia. Absolwenci tych liceów otrzymują tytuł technika leśnego i mają otwarty wstęp na wyższą uczelnię.

Polityka szkoleniowa Ministerstwa Leśnictwa daje rękojmię, że nowe kadry leśników będą pełnowartościowymi pracownikami i aktywnymi obywatelami Polski Ludowej.

—:□:—

Eksport ryb do Palestyny

W ostatnich dniach, znacznie wzrosły polsko - palestyńskie obroty towarowe. Między innymi w najbliższym czasie odejdzie z Gdyni większy ładunek ryb mrożonych, głównie karpia, przeznaczonych dla mieszkańców państwa Izrael.

Według posiadanych danych, stosunki handlowe między Polską a młodym państwem Izrael układają się pomyślnie. W okresie pierwszych 11 miesięcy 1948 r. wysłaliśmy do Palestyny ogółem 7.673 ton różnych towarów, głównie wyrobów żelaznych, porcelanowych, narzędzi rolniczych, artykułów spożywczych itd.

Pierwszym polskim statkiem, jaki zawinął do portów Izraela, po rozpoczęciu działań wojennych — był s/s „Toruń”. Obecnie w drodze do Haify i Tel-Avivu znajduje się s/s „Kołobrzeg”, a s/s „Opole” kończy załadunek w Gdańsku. (š)

Bułgarzy interesują się turystyką Polski

W tych dniach bawili w Polsce przedstawiciele bułgarskiego biura podróży „Balkantouriste” — dyr. naczelny Kabaivansky Jaczo, znany literat i pisarz bułgarski i dyr. Stephanoff Jordan.

Goście bułgarscy interesowali się działalnością PBP „Orbis” badając organizację wagonów sypialnych, hoteli i restauracji oraz turystyki.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między „Balkantouriste” a „Orbisem”, osiągnięto porozumienie co do organizacji w roku bieżącym wycieczek wymiennych dla świata pracy, między Bułgarią i Polską.

Po wizycie w Warszawie, w czasie której Bułgarzy byli świadkami uroczystości i manifestacji z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii, które wywarły na nich potężne wrażenie, spędzili okres świąteczny w Krynicy i Zakopanem, zwiedzając tam urządzenia klimatyczno - lecznicze i turystyczne, po czym udali się do Krakowa, Oświęcimia, Wieliczki i Wrocławia.

Należy się spodziewać, że w okresie letnim będziemy gościć u siebie naszych braci słowiańskich z Bułgarii, nasz świat pracy natomiast będzie miał okazję wypoczywać na ciepłych i pięknych plażach Morza Czarnego.